

27 kwietnia 2017



RPO: dodaj do ulubionych

O tempie wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego 2014-2020, spodziewanych efektach w kontekście konkursów ogłaszanych w bieżącym roku, a także kwotach przeznaczonych na wsparcie m.in. opieki żłobkowej, edukacji przedszkolnej i kształcenia zawodowego w rozmowie z Piotrem Żołądkiem, członkiem Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

- Ani się obejrzelśmy, a tu już lada chwila półmetek...

- No tak, licząc tylko podstawowy okres wdrażania RPO, a więc lata 2014-2020, wychodzi na to, że w tym roku znajdziemy się w połowie drogi.

- Czyli - będziemy podsumowywać?

- Na to jeszcze przyjdzie czas, może bliżej końca roku; na razie jesteśmy w ogniu walki, a mówiąc bardziej pokojowym językiem - w środku sezonu ogłaszania konkursów. Podsumowania, bilanse, to zapowiedź finału, mówiąc w przenośni - zbierania owoców. My jesteśmy ciągle w fazie rozpędzania się, planowania kolejnych przedsięwzięć. Zresztą, zamierzenia na przyszłość to wdzięczniejszy temat. To przecież dopiero wizja, kreowanie czegoś, „mierzenie sił na zamiary”, a nie zwykle księgowanie zysków i strat. Z całym szacunkiem dla księgowania.

- Księgowania nie unikniemy, bo właśnie tą metodą Unia rozliczy nas na przykład z efektów wdrażania RPO.

- Fakt. Przy czym to „księgowanie” potraktowałbym tutaj szeroko, a więc nie tylko, a nawet nie przede wszystkim, w postaci rozliczenia dotacji. Nacisk położyłbym właśnie na efekty. To w pierwszym rzędzie miejsca pracy i wszystko, co się z tym tematem wiąże, poczynając od dobrej jakości edukacji na wszystkich poziomach, poprzez typowe działania ożywiające rynek pracy, aż po przynajmniej częściową aktywizację zawodową osób starszych i niesamodzielných. Mówię oczywiście o tzw. miękkiej części Regionalnego Programu Operacyjnego, a więc przedsiębiorstwach finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego.

- Te spodziewane efekty, w kontekście planów na 2017 rok, to...

- Zaczynając od najprostszych, najłatwiej policzalnych, to ponad trzydzieści konkursów na dofinansowanie projektów w trzech podstawowych segmentach: edukacja, włączenie społeczne, profilaktyka zdrowotna. Będą pieniądze na tworzenie miejsc w przedszkolach, na wyposażenie szkół zawodowych, na stypendia dla najzdolniejszych uczniów z niezamożnych rodzin, na aktywizację społeczną i zatrudnieniową osób z tzw. środowisk wykluczonych, na promowanie i finansowanie badań profilaktycznych chorób nowotworowych i wiele, wiele innych. Wszystko to rozpisane na dziesiątki, a nawet setki możliwości tworzenia projektów w ramach poszczególnych typów operacji. To oczywiście dopiero początek drogi. Potem jest rzecz absolutnie podstawowa, czyli praca autorów projektów, następnie etap oceny, podpisywania umów, no i w końcu - realizacji poszczególnych przedsięwzięć. A to oznacza osiąganie wskaźników, które częściowo sami sobie narzuciliśmy, konstruując Regionalny Program Operacyjny, a częściowo „zadała” nam Unia Europejska. Od tego, na ile uda nam się osiągać te wskaźniki, skutecznie inwestując pieniądze RPO, zależeć będzie, czy otrzymamy kolejne transze dofinansowania. Słysząc czasem głosy, że unijne pieniądze to rozdawnictwo, ale zapewniam, że to kompletne nieporozumienie. Z każdej złotówki jesteśmy szczegółowo, czasem mam wrażenie, że aż do przesady, rozliczani.

- A propos złotych. Na ile jako region możemy liczyć w 2017 roku?

- Powiem dość ogólnie, ale inaczej się nie da, opisując gigantyczny „obszar wsparcia”, jaki mamy do dyspozycji, zarówno patrząc na nie od strony czysto finansowej, jak i merytorycznej. Oto garść przykładów z harmonogramu konkursów tylko z początkowych miesięcy 2017 roku: Wsparcie opieki żłobkowej - prawie 15 mln zł, upowszechnienie edukacji przedszkolnej - ponad 27 mln zł, podniesienie jakości kształcenia zawodowego - ponad 39 mln zł, wsparcie kształcenia podstawowego - ponad 17 mln zł. Łącznie w 2017 r.

tylko w ramach konkursów ogłaszanych przez Departament Wdrażania EFS mamy do rozdysponowania około 330 mln zł. A przecież są jeszcze konkursy ogłaszane przez Wojewódzki Urząd Pracy, kierowane bardziej bezpośrednio na tworzenie miejsc pracy i wsparcie przedsiębiorczości – z jeszcze większymi pieniędzmi do wykorzystania.

- Jak w tym gąszczu informacji, dokumentów, procedur ma się odnaleźć beneficjent, czyli potencjalny autor projektu?

- Na szczęście jest miejsce, w którym można znaleźć pełną informację na temat całego RPO i poszczególnych konkursów, włącznie z całym zestawem dokumentów potrzebnych do przygotowania projektu, a także narzędziami służącymi do tworzenia wniosku aplikacyjnego. To strona www.rpo-swietokrzyskie.pl. Każdą osobę, która myśli o zaangażowaniu się w jakiegokolwiek formie we wdrażanie Regionalnego Programu Operacyjnego, zachęcam do wrzucenia tego adresu na czołowe miejsce w swoim folderze „ulubionych”. Bez tego się nie obejdzie.

- Bez tego czołowego miejsca w folderze?

- No, może niekoniecznie czołowego. To możemy zarezerwować dla strony www.sejmik.kielce.pl

Rozmawiał Artur Potaczała